

Do uzdrowiska powrócił smog

Napisano dnia: 2023-01-16 13:48:11



KUDOWA-ZDRÓJ (inf. wł.). **Nad miastem, szczególnie wieczorami, unosi się chmura zanieczyszczeń i spalin. W bezwietrzne dni zdarza się, że nie da się oddychać. Wtedy najbezpieczniej jest nie opuszczać domów i mieszkań, co nie wszystkim kudowianom i kuracjom się podoba. Tym samym alarmują władze miejskie, które niewiele mogą zdziałać.**

*- Bliskie położenie Kudowy przy granicy z Czechami spowodowało, że wielu mieszkańców zaopatrzyło się po drugiej stronie w węgiel brunatny będący tańszym i gorszej jakości paliwem od pozostałych. Przez lata intensyfikowaliśmy, jako magistrat, działania na walkę z niską emisją spalin, odnosząc wiele sukcesów, a teraz nasz wydział ochrony środowiska zajmuje się... sprzedażą węgla zamiast modernizacją pieców, wprowadzaniem odnawialnych źródeł energii - zauważa burmistrzynie **Aneta Potoczna**. - Powiem więcej: uczymy się przy tym, że są takie gatunki jak kostka, orzech czy groszek. Słowem paradoks.*

Tak władze miasta, jak i miejscowi aktywiści proekologiczni uważają, że to co dzieje się teraz z powietrzem w przestrzeni uzdrowiska jest totalną porażką. Odbierają tę sytuację jako policzek dla tych wszystkich osób, które swoim uporem doprowadziły do tego, że niebo nad Kudową-Zdrojem jeszcze jesienią ubiegłego roku było przejrzyste i we znaki nie dawał się smród.

- Dodam, że w roku ubiegłym gmina zmodernizowała za pieniądze unijne siedemnaście mieszkań komunalnych łącznie z systemami ogrzewczymi, eliminując piece na rzecz urządzeń gazowych - wskazuje A. Potoczna. - I dosłownie chce się płakać, gdy tych lokali, nie z własnej winy, niekiedy nie można przewietrzyć, by sobie nie zaszkodzić.

Niestety, Kudowa-Zdrój nie jest dziś w subregionie oazą dotkniętą przedstawionym problemem. Patrząc na wyziewy z niektórych kominów w wielu miejscowościach wniossek nasuwa się sam: znowu w piecach pali się tym, co tylko da się spalić, a szczególnie nocą.

(bwb)